Ner 108. ROK 1844. SOBOTA 11 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4,''' 270	+ 9, 7	4,''' 08	WPł. Wschodni słaby	Pogoda	
10	2	3, 870	+ 18, 9	3, 97	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	4, 100	+ 12, 6	4. 25	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Petersburg* 25 *Kwietnia.* —

Ukazem Rządzącego Senatu z d. 15 marca objaśniono, że osoby udające się za granicę kosztem akademii i uniwersytetów dla doskonalenia się w naukach i sztukach i dla zajęcia za powrotem obowiązków naukowych, nie ulegają paszportowemu poborowi.

Ogłoszono potwierdzone przez N. cesarza d. 10 Stycznia b. r. zdanie rady państwa o tém, jak mają być poświadczane akta wydawane z ksiąg urzędów królestwa Polskiego i z archiwów Galicyi i Xięztwa Poznańskiego. Na mocy tego zdania, dokumenta wnoszone do Heroldyi i do tymczasowego jéj urzędu, jeżli są wydane z ksiąg urzędów królestwa Polskiego, powinny być poświadczone przez miejscowego cywilnego gubernatora, a tego podpis ma być poświadczony przez osobną kancellaryę namiestnika; jeżli są wydane z archiwów Galicyjskich i Xięztwa Poznańskiego, powinny być poświadczone przez główną zwierzchność krajową, do której to należy podług miejscowych praw i form, ze stwierdzeniem będącego na nich podpisu przez zostające w Petersburgu poselstwo austryackie lub pruskie, po skommunikowaniu się co do tego z ministrem spraw zagranicznych.

D. 11 Kwietnia przybył do tutéjszéj stolicy ze Sztockholmu J. C. W. xżę Maxymilian Leuchtenbergski.

— *Kopenhaga* 20 *Kwietnia.* —

Deputacya od bawiących tu islandczyków podała d. 17 Kwietnia, do króla adres dziękczynny za wydany niedawno reskrypt, téj treści, że do urzędów w Islandyi przypuszczani będą tylko ci, którzy znają dokładnie język islandzki. Król w odpowiedzi swéj zapewnił islandczyków, że ciągle ma staranie o dobro Islandyi i języka islandzkiego, że jednak powyższego reskryptu nie należy sobie tak tłómaczyć jakoby duńczycy od urzędów w Islandyi byli wyłączeni (podobnie jak islandczycy od urzędów w Danii), skoro posiadają potrzebne wiadomości w języku tego kraju.

— *Bruxella* 26 *Kwietnia.* —

Minister spraw zagr. miał wczoraj na tajném posiedzeniu izby deput. odczytać depesze posła hollenderskiego, w której tenże zapowiada, że jeżeliby rząd belgijski przyjął ochronny system celny; rząd hollenderski będzie się widział spowodowanym do repressaliów.

— *Paryż* 26 *Kwietnia.* —

W izbie parów toczą się żywe rozprawy nad projektem względem gimnazyów, które jeszcze i jutro zapewne się nie skończą.

Izba deputowanych ukończyła wczoraj ogólne rozprawy nad projektem reformy systemu więziennego, i przystąpi jutro do roztrząsania pojedynczych artykułów. Izba wybrała wielką deputacyą, które ma królowi złożyć życzenia w dniu jego imienin.

Minister handlu mianował członków centralnego sądu przysięgłych do wystawy przemysłu; jest ich 50. Członkowie ci pełnią swe obowiązki bezpłatnie, otrzymują tylko po skończeniu wystawy medale wartości 15 fr. Odbyli już zgromadzenie dla wybrania prezesa, wiceprezesa i sekretarza. Przesłane na wystawę przedmioty są tak liczne, że z trudnością wystawa będzie mogła być otworzona w d. 1 maja.

Xiężna Kent zajmuje w pawilonie Marsan apartamenta zwykle zajmowane przez królestwo belgijskie, którzy tą razą zamieszkają pałac Elizée Bourbon, początkowo przeznaczony do przyjęcia matki królowéj Wiktoryi. Królestwo belgijscy za kilka dni są tu oczekiwani. Xiężna Kent odbyła podróż z Folkstone do Boulogne w 2 godzinach i 25 minutach.

Na część xiężny Kent będzie u królowéj wielki damski wieczór w wilię imienin króla, na który zaproszone są damy ciała dyplomatycznego. D. 2 maja będzie wielki koncert w Tuileryach. D. 3 uda się cały dwór do Wersalu i objadować będzie w Trianon. Wodotryski wersalskie będą grały w owym dniu, a wieczór galerye muzeum zwiedzane będą przy świetle pochodni. W następnych dniach xiężna Kent odwiedzi Fontainebleau. Sądzą, że xiężna Kent 2 tygodnie zabawi w Paryżu, aby widzieć wszystkie osobliwości stolicy. Xiążę Joinville będzie wszędzie xiężnéj towarzyszył. Z dam rodziny królewskiéj, tylko królowa jest w stanie towarzyszyć xiężnie, gdyż xiężna Nemours i Joinville są bliskie rozwiązania, xiężna Klementyna nie opuszcza jeszcze po swym połogu łóżka. Xiężna Adelaida jest słabowita a xżna Orleans żyje ciągle w odosobnieniu. Dziś xżna Kent odwiedziła ją niespodzianie, i obie xżne rozmawiały przez 2 godziny w swéj ojczystéj mowie; i hrabia Paryża mówi dosyć po niemiecku.

Między Blidach i Medeah, w dzikich parowach gór, śród rozbójniczych Kabylów i Muzajów, założył były francuzki podporucznik gospodę dla żołnierzy i kolonistów, którzy do Medeah idą, lub z tamtąd wracają. Z początku obozował on wraz z swoją żoną i 17 letnią córką pod dużem oliwném drzewem, gdzie sobie wystawił piekarnię, szynk i mały kramik; teraz mieszka już w dość przestronnéj chacie z desek, która wprawdzie chroni go poniękąd od wiatru i deszczu, lecz bynajmniéj od napadów nieprzyjacielskich. Odwaga tego osadnika, który zamieszkał w ten sposób pośród dzikich i z swego charakteru mściwych i srogich plemion, jest godna zastanowienia; to jednak osobliwsza, iż jego mała rodzina nie była dotąd jeszcze przez sąsiednich krajowców ani napastowaną ani okradzioną, i owszem ci uczęszczają do kramiku francuza kupują za gotowe pieniądze i po wysokiéj cenie, suknie, dywany, złote i srebrne towary, i inne rzeczy, które francuzcy żołnierze u tego osadnika za żywność zwykle wymieniają. Córka francuza umiejąca po arabsku, ośmiela się nieraz sama do dalekich wycieczek w góry dla zakupienia żywności, a groźni kabylowie są dla niéj z takiem uszanowaniem, jak gdyby pod eskortą francuzkich żołnierzy zostawała. Śmiały osadnik wychodzi zatem bardzo dobrze na swojem przedsiębierstwie, a jego przykład skłonił już kilku francuzów do podobnego osiedlenia się na drodze między Blidach i Medeah.

— *Londyn* 26 *Kwietnia.* —

Wczoraj obchodzono uroczyście dzień urodzin królowéj Wiktoryi, który zwykle święcony jest na 4 tygodnie przed czasem (25 maja) W pałacu St. James były wielkie pokoje, na których znajdowali się królestwo belgijscy, xięstwo Cambridge, xżę Edward Sasko-Wejmarski, ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego i wiele innych znakomitych osób. Wieczorem ministrowie dali wielkie bale; p. Peel dla członków parlamentu, hr. Aberdeen dla ciała dyplomatycznego, a sir James Graham dla wysokich urzędników.

Królestwo belgijscy nie opuścili jeszcze Anglii, jak mylnie doniesiono. Sama tylko xiężna Kent z swym synem xięciem Leiningen odpłynęła do Boulogne. Xżna po krótkim pobycie w Paryżu uda się do Bern w Szwajcaryi dla odwiedzenia swéj siostry, xiężny Julianny Sasko Koburgskiéj.

Wczoraj z powodu uroczystości urodzin królowéj, Parlament nie miał żadnych posiedzeń, a na onegdajszém posiedzeniu nie zaszło nic ważnego.

Proces O'Connela, zawieszony na czas nieoznaczony, znowu rozpoczął się w dniu 25 b. m. w skutku zeznania urzędników co do listy przysięgłych, o którem już było doniesioném.

— *Madryt* 18 *Kwietnia.* —

Liczna deputacya z prowincyj Baskijskich miała dnia 14 b. m. zaszczyt złożenia królowym powinszowania z powodu powrotu królowéj matki. Don Pedro de Egana miał przemowę która ograniczała się na zwyczajnych grzecznościach i temi kończyła się słowy: »Prowincye Baskijskie, których przywiązanie do W. K. M. udowodnione jest zaszczytnemi świadectwy, o których naród nie powinienby zapomnieć, błagają Wszechmocnego, iżby nad rządami W. K. M. rozszerzyć raczył błogosławieństwa szczęśliwéj przyszłości. N. Pani, dozwol nam, nim się oddalemy, abyśmy, wierni uwielbieniu, jakieśmy w dniach doświadczeń i smutku Twojéj dostojnéj i wówczas bardzo nieszczęśliwéj matce oddawali, złożyli teraz u jéj stóp hołd naszego uszanowania, przynosząc jéj unižone życzenia prowincyj.« — Królowa odpowiedziała: »Uczucia miłości i przywiązania, wyrażone mi przez prowincye baskijskie, są dla mnie bardzo szacowne. Prowincye te uważałam zawsze za szlachetne, i nie wątpię, że gdyby tego okoliczności wymagały, dałyby mi nowe świetne dowody przywiązania swego.«

Pomimo to, organa rządowe uskarżają się, że karlicyzm zamierza nowe zrządzić niespokojności nie tylko w kraju Basków ale i w Katalonii, naprzeciwko którym rząd z tém większą wystąpić musi energią, gdy zabiegi te wspierane są przez ochydną koalicyę (progresistów). Może być, iż zciągnięcie 13.000 wojka wszelkiéj broni na równiny pod Alcorcon, niby w celu odbycia wielkich ćwiczeń wojennych, ma związek z temi obawami.

Gazety madryckie wspominają o nowéj potyczce zaszłéj między marokańskim i hiszpańskim okrętem, która skończyła się zabraniem pierwszego.

Słychać, że dwór francuzki wrócił się znowu do dawniejszego planu zaślubienia królowéj Izabelli z królewiczem neapolitańskim.

W całéj Hiszpanii wznosi się okrzyk niechęci i zgrozy przeciw marokanom. Dawna nienawiść między obu temi narodami zapaliła się do tego stopnia, że nic nie będzie dziwnego,

jeżeli się dowiemy, że zajdą kroki nieprzyjacielskie bez poprzedniego wypowiedzenia wojny. Cztery bataliony otrzymały rozkaz wzmocnienia załogi w Ceuta. — Także między Francyą i Marokko toczą się żywe układy.

Paryż 26 *Kwietnia.* Lubo dzienniki madryckie gorliwie zbijały twierdzenia o zajść mającéj zmianie ministrów, jest jednak wielki powód do mniemania, że teraźniejszy zarząd bliski jest owego końca, i to mniemanie usprawiedliwia interes moralnego zaspokojenia kraju i pojednania namiętności. Ale w jakim duchu nastąpi ta zmiana, nic pewnego nie jest wiadomem.

We wszystkich większych prowincyonalnych miastach odbywają się nabożeństwa dla podziękowania Bogu za powrót królowéj Krystyny.

Jeneralny dowódzca Gerony kazał 7 z Francyi przybyłych karlistów rozstrzelać. Ujęci oni zostali przez ludność pograniczną, jak tylko weszli na ziemię hiszpańską.

Królowa matka i królowa Izabella wyjadą w krótce do wód pod Caldas w katalonii blizko Barcelony; ztamtąd udadzą się do Andaluzyi. P. Bulwer, poseł angielski, ma im towarzyszyć. Hr. Bresson poseł francuzki otrzymał rozkaz, aby im także towarzyszył, i nie rozłączał się zniemi ani na chwilę. Xżę Glücksberg wyjedzie w sobotę do Madrytu, gdzie zajmować się będzie korrespondencyami w czasie nieobecności posła.

Adjutant barona de Meer wyjechał z Barcelony, aby zawieźć jenerałowi Castellane, dowódzcy 5 francuzkiego okręgu wojennego, wielki krzyż orderu ś. Ferdynanda, za usługi jakie świadczył w interessie królowéj Krystyny.

Jeżeli Hiszpania na mocy doznanéj obelgi i wskutek jeograficznego położenia swego zdaje się być powołaną do objęcia głównéj roli w ukaraniu Marokanów nie dozna w tém przeszkody ani ze strony Francyi, która sama ma liczne zażalenia na Marokko, ani ze strony Anglii, i owszem najlepsze życzenia całéj ucywilizowanéj ludności chrześciańskiéj najgorliwiéj w tem przedsięwzięciu wspierać ją będą. Hiszpania zapytywała się już Francyi i Anglii o stanowisko, jakie oba te mocarstwa zajęłyby na przypadek hiszpańskiéj wyprawy do Marokko, i zaspokajającą w tym względzie otrzymała odpowiedź. Jedną, ale największą trudnością dla rzadu hiszpańskiego jest brak pieniędzy, bez którego jużby niechybnie zamiar swój do skutku był przyprowadził.

Rozmaitości.

List Napoleona.

Dziennik *La Presse* zawiera następujący nieznany list Napoleona, zaręczając za tegoż autentyczność: *„Do obywatela Józefa Bonapartego* Posła w Radzie pięciuset. --Kahira 7 Termidora. W ogłoszonych drukiem papierach znajdziesz opis bitew i zdobyczy w Egipcie, którego zawojowanie było dość silnie popierane, aby przydać choć jeden liść do wojennéj sławy tego roku. Egipt jest krajem, na całéj ziemi w zborze, ryż, jarzyny i mięso najbogatszém; barbarzyństwo wygórowało tu do najwyższego stopnia, pieniędzy tu nie masz, ani tyle nawet, aby wojsko zapłacić. Mogę za 2 miesiące być we Francyi. Polecam ci moje interessa. Mam wiele domowych zgryzot, bo zasłona całkiem już uchylona... Ty mi jeden pozostajesz na świecie. Twoja przyjaźń jest mi tak drogą, że gdybym ją utracił lub gdybyś ty mi się sprzeniewierzył, znienawidziłbym sobie ludzi i życie. Smutną to jest rzeczą, mieć w swojem sercu wszystkie uczucia dla jednéj tylko osoby. Ty mię rozumiesz. Postaraj się, abym miał wiejskie mieszkanie *(campagne,)* bądź to koło Paryża, bądź w Burgundyi za mojem powrotem. Przedsięwziąłem sobie spędzić tam całą zimę i zamknąć się przed ludźmi. Obrzydziłem sobie całą ludzką naturę. Czuję potrzebę samotności i odosobnienia, wielkość mię nudzi, uczucie skrzepło, sława bez wdzięku; w 29 latach wyczerpałem już wszystko, nie czeka mię nic więcéj, jak zostać samolubem, w całem znaczeniu tego słowa. Chcę koniecznie dom mój zatrzymać, nie odstąpię go nigdy, choćby niewiedzieć komu. Nie mam już dostatecznych dochodów. Bądź zdrów mój drogi przyjacielu, nie byłem nigdy niesprawiedliwym dla ciebie, sam mi to przyznać musisz, chociaż mi nim być wypadało. Ty mię rozumiesz. Uściskaj twoją żonę odemnie. *Bonaparte.*" Powyższy list, znajdujący się teraz w posiadaniu pewnéj angielskiéj damy, był przez jednego z korsarzy angielskich przejęty w drodze, i dostał się w ręce admirała Nelsona który swoją własną lewą ręką poświadczył jego autentyczność.

Dziwactwo w naszych czasach. Dziwactwa i dziwacy coraz rzadziéj zjawiają się teraz, i trzeba je wyszukiwać jak jakie osobliwości. Najnowsze, o których mamy wiadomości, są następujące: W Paryżu umarł niedawno w podeszłym wieku kawaler Guenin (mówiąc nawiasem, w całéj Francyi żyje tylko jeszcze jeden kawaler (Chevalier,) t. j. Jaubert.) był on za życia dziwakiem, ale dziwactwa jego były często dobremi uczynkami. Razu jednego zakupił on posadę notaryalną, które jak wiadomo, są bardzo drogie, dla pewnego młodzieńca, który nie był ani jego krewnym ani przyjacielem, którégo on nawet nie znał, tylko dla tego, że się także nazywał Guenin. Ulubioną dlań rzeczą była wielka jego galerya obrazów, która mu atoli zatruła ostatnie lata życia, bo nie wiedział, -- komu ją ma zapisać. Po długiem nareszcie szukaniu wybrał sobie za spadkohiercę prostego płóciennika i zapisał mu swoje miliony, ale pod tym warunkiem, aby żadnego obrazu nie sprzedał, ani dał na wystawę i t. p. Jeżeliby postąpił przeciwnie, cały ten majątek przechodzi na skarb. Inny dziwak francuzki umarł także niedawno, margr. Louvois, który ciągle trzymał się w oddaleniu od Napoleona i nieprzyjął zaszczytu zostania szambelanem Cesarza. Późniéj został parem Francyi. Większą część roku spędzał zawsze w swoich dobrach, w jednej z swych wiosek, gdzie się znajduje stacya pocztowa, był sam pocztmistrzem. Pewnego dnia przybywa tam podróżny, narobił wielkiego hałasu, niekontent był z koni, i pocztarków, i chciał koniecznie, aby sam pocztmistrz go powoził. Zawiadomiono o tem pocztmistrza, który spokojnie ukazał się i rzekł: „Za-

raz panu będę służył, panie Bertrand, tylko włożę na siebie mundur para Francyi.“ Pocztmistrzem był margrabia, a podróżnym dawny jego zbogacony krawiec.

Morgenblatt zawiera następujące szczegóły o teraźniejszym królu szwedzkim Oskarze: Jeżeli byt króla Karola Jana napiętnowany był pieczęcią wielkości, tak przez wzniosłość jego charakteru, jak przez sławę jaką sobie zjednał, i imponujące pamiątki, które są połączone z jego osobą, z drugiéj strony nie można widzieć pary piękniejszéj, więcéj zajmującéj pod wszelkiemi względami, jak syn jego, król teraźniejszy, i jego małżonka. Król Oskar łączy do postawy mezkiéj i silnéj, bardzo piękne i wybitne rysy, o oczach jego powiedziała jedna francuzka autorka: są to oczy czarnego aksamitu złocone ogniem, a wzrok jego objawia bystrość rozumu, stałość i determinacyę, połączone z dobrocią. Król Oskar rzadko przyrzeka, wysłuchuje ludzi z spokojną uwagą, roztrząsa ich prawa, ich pretensye, objawia otwarcie swe zdanie, pomaga jeżeli może, ale się strzeże czynić nadziei zwodniczych. W obowiązkach radcy stanu, naczelnego dowódzcy, Szefa artylleryi i wielkiego admirała, król Oskar okazał się bardzo pracowitym i światłym. Jest kochany przez lud, armię i flotę. Zdaniem wszystkich, którzy go znają, policzyć go można między najznakomitszemi xiążętami Europy. Do uczuć prawości, do odwagi spokojnéj i mezkiéj, do zamiłowania wszystkiego co jest dobrém, łączy światło, wielkie nauki i zdolności odznaczające. Mówią że jest biegły w matematyce i astronomii, mieliśmy sposobność podziwienia jego talentu muzykalnego. Królowa teraźniejsza, która jest córką szlachetnego xcia Leuchtenbergskiego, przewyższa w piękności i wdziękach wszystkie damy dworu, jak im jest wzorem wszelkich cnót płci swojéj właściwych. Unikała dotąd wszelkiego tak bezpośredniego jak i pośredniego wpływu na interessa. Zresztą dobroć jestto przymiot wrodzony familii Leuchtenbergskiéj.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 *do dnia* 11 *Maja.*

Jakubowski Adam, Peritaz Jan, Kohn Maurycy, Paszkiewiczowa xiężna, Schelling, Sestier Zuzanna ob., Zaborowski Jan ob., Zarębina Teressa ob., z Polski; — Straszewski Romuald ob., Augustynowicz Klara ob., Milewski Walenty ob., Riznicz ob., z Galicyi; — Seifert, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Łneczycki Floryan ob., Wojnarowski Józef ob., Mężnicki Leopold ob., Borowski ob., do Polski; — Nowaczyński Konstanty ob., Sutorski Antoni, Paszkiewiczowa xiężna, Schielling, Sestier Zuzanna ob., do Galicyi; — Enichen, Riznicz Paulina ob., Seifert, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 1493.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa Stanisława Markiewicza syna Wincentego i Anny z Jakubowskich Markiewiczów (lub prawa ich mających) aby po odbiór kwot 1széj złp. 1014 gr. 10 hipotecznie ubezpieczonéj i 2giéj złp. 1 gr. 26 w gotowiźnie w depozycie sądowym będącéj, a ze spadku po Jakóbie i Salomei Markiewiczach dziadku i babce jego pochodzących, w przeciągu miesięcy 3 z stósownemi dowodami do Trybunału zgłosił się, pod rygorem wprowadzenia skarb publiczny w posiadanie powyższego spadku.

Kraków d. 23 Kwietnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący.
J. Pareński.
(3r.) *Lasocki* Sekr.

Nro. 481.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa Katarzynę Dziedzicką, lub prawa jéj mających, aby po odbiór kwoty złp. 100 testamentem ś. p. Jakóba Dzikowskiego, na rzecz jéj zapisanéj, w przeciągu miesięcy 3 z stósownemi dowodami do Trybunału zgłosili się, pod rygorem wprowadzenia skarb publiczny w posiadanie tejże kwoty.

Kraków d. 23 Kwietnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Pareński
(3r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 2182.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa wierzycieli upadłego handlu Józefa Rohma, a mianowicie Walentego Ostaszewskiego Owsińskich małżonków, Ewę Stradomską i Zawadzkiego z Szczupakowa, bądź ich sukcessorów, aby w terminie 6 miesięcy zgłosili się z dowodami do Trybunału, po odbiór summ jakie na nich z podziału rzeczonéj upadłości wynikły, gdyż w razie przeciwnym wierzytelności ich na rzecz skarbu publicznego przyznane zostaną.

Kraków d. 19 Kwietnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
Mięłuszewski
(3r.) Sekr. *Lasocki*